



**Magiczny
Kraków**

Place targowe modne i zdrowe

2014-05-14

O zakupach pod chmurką, placach targowych sięgających historią średniowiecza oraz sobotniej imprezie z konkursami i zdrową żywnością - „Krakowskim Targiem”, opowiada Wiesław Nalepa, prezes zarządu spółki „Stary Kleparz”.

- Środek tygodnia, godzina 10 rano, a na placu klientów nie brakuje...

- Mówiło się kiedyś, że wtorek i czwartek są dniami handlowymi w Krakowie. Teraz jest to zdecydowanie piątek i sobota.

- Ale jak słysząc na zakupy przychodzą nie tylko krakowianie. Przed chwilę minęły mnie dwie Niemki. Jak Pan myśli, co je tutaj przyciągnęło?

- Teraz jest moda na „eko”, na zdrową żywność. A my robimy wszystko, żeby na naszym placu handlowali producenci, którzy oferują zdrowe, ekologiczne produkty – wędliny, owoce, warzywa, pieczywo, nabiał. Proszę zobaczyć jaką tutaj mamy różnorodność. Przyszła wiosna, a z nią polskie truskawki, kapusta, wychodzi nowa marchew, pietruszka, są nowalijki – rzodkiewka, kalarepa... Plac o każdej porze roku wygląda inaczej. I jak to wszystko jest pięknie ułożone, aż się oko cieszy!

- Potwierdzam, wszystkie produkty na straganach leżą w wielkim porządku

- Porządek musi być, bo to jest centrum miasta i spółka za ten porządek odpowiada.

- A jak Pan sprawdza czy to jest ekologiczna żywność. Są jakieś certyfikaty?

- Nie ma certyfikatów, ale w większości to są producenci tych produktów, którzy utrzymują receptury z dziada pradziada i jakością zdobywają swoich klientów.

- Dlaczego place targowe stanowią taką atrakcję dla krakowian i gości z zagranicy?

- Odwiedza nas bardzo dużo Niemców, Skandynawów, Anglików czy Austriaków, którzy nie tylko coś kupią, ale przede wszystkim robią zdjęcia. Czego? Placu, straganów, ale także cen. Słyniemy z tego, że mamy niewysokie ceny. Cudzoziemców pociąga to, że w centrum zabytkowego miasta, mamy plac z 600-letnią historią i tradycją.

- A mogą się dowiedzieć czegoś więcej o tej historii?

- Tak, mamy dla nich ulotki. Muszę Pani powiedzieć, że znam też osoby, które wyjechały z Krakowa zagranicę i jak teraz przyjeżdżają w odwiedziny, to spoglądają na nasz plac z łezką w oku i wielkim sentymentem. Bo na przykład Niemcy też mają swoją tradycję targową, ale ich stoiska pojawiają się przed świętami i przypominają bardziej nasze targi bożonarodzeniowe. We Francji natomiast, na pół dnia zamykana jest jedna ulica, przyjeżdżają kupcy, wystawiają swoje towary, o około godz. 13-14 ulica jest sprzątana i koniec. Place handlowe, które są zbliżone do naszych, mają np. Austriacy.



**Magiczny
Kraków**

Wiesław Nalepa

- Jak Pan uważa, dlaczego w Krakowie udało się zachować aż tyle placów handlowych?

- Mamy 16 placów targowych. Na początku lat. 90. Miasto Kraków namówiło kupców, żeby wzięli je pod własne skrzydła. Pewnie, że na początku były obawy, że nie poradzimy sobie finansowo, że nie spełnimy wymogów, które nałożył na nas Urząd Miasta. Poza tym wtedy te targowiska nie wyglądały najlepiej, szare stragany z parasolami, niektórzy handlowali na płachtach położonych na ziemi. Dziś Plac Targowy Kleparz to są eleganckie pawilony, ogrzewanie podłogowe, ciepła i zimna woda, monitoring, wi-fi dla klientów, a także stojaki rowerowe.

- A co chciałby Pan jeszcze ulepszyć?

- Najbardziej ubolewam, że wciąż zagląda do nas tak mało młodych osób, które wolą wybrać galerię, niż zakupy pod chmurką... Dlatego współpracujemy ze szkołami, a nawet z przedszkolami, żeby wychować sobie przyszłych klientów. Zabiegamy też o utworzenie stacji rowerów miejskich przy ul. Basztowej, może to przyciągnie młodzież.

Mamy też inny duży problem – parkingi. Zdajemy sobie sprawę, w jakiej jesteśmy lokalizacji i że w centrum jest problem z parkowaniem. Mamy 100 miejsc parkingowych i nasi klienci, którzy przyjeżdżają na zakupy, dostają pół godziny postoju gratis. Wiem, że zakupów świątecznych się tak szybko nie robi, ale chodzi nam też o rotację na parkingu, bo nie jest za duży.

- Czy jest Pan zadowolony z tego jak wspiera kupców Gmina Kraków?

Nie mogę narzekać na naszą współpracę. Przypomnę tylko, że Miasto Kraków utrzymało nam stawki czynszu dzierżawnego z roku 2014 do 2020 r. Zostaliśmy też obdarzeni zaufaniem. Na początku lat 90. dostaliśmy dzierżawę na 5 lat, a potem prof. Jacek Majchrowski już w pierwszej kadencji wydłużył umowę z nami do 2032 roku. Oczywiście mamy też zobowiązania wobec gminy płacimy czynsz, odpowiadamy za porządek, oświetlenie....

- A jakie produkty regionalne można kupić na Kleparzu?

- Z małopolskich kupi Pani oscypka, bryndzę, wędliny, pieczywo. Muszę się też pochwalić, że nawiązaliśmy współpracę zagraniczną, sprzedają u nas Włosi, którzy na stoisku mają włoskie sery, oliwę a także Węgrzy, którzy sprzedają kiełbaski, papryki. No i ostatnio pojawił się u nas hit hitów, czyli oliwki prosto z Maroka, po które ustawiają się długie kolejki smakoszy.

- Czy dziś jest trudno być kupcem?

- Nie jest to łatwa praca. Nasi ludzie pracują po 10-12 godzin dziennie. Często pomaga cała rodzina - mąż, żona dzieci. Jest się szefem, kierowcą, dostawcą, ekspedientem w jednym. Powiedzenie „lepsze deko handlu niż kilo roboty” odeszło już do lamusa. Rynek wymusił, że klienta trzeba dopieszczać.

Staramy się także organizować jak najwięcej akcji charytatywnych, np. słynne stoły wielkanocne i wigilię dla potrzebujących. Robimy zbiórkę wśród kupców, szukamy sponsorów i ok. 300 paczek trafia



Magiczny
Kraków

do najbardziej potrzebujących. Współpracujemy też z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych przy ul. Tynieckiej.

- Podoba się Panu akcja „Krakowskim targiem”, której druga odsłona odbędzie się w sobotę?

- Tak, bo czujemy że ktoś o nas pamięta, że dla nas też można zdobyć fundusze z Unii Europejskiej. Zachęcam wszystkich, żeby w najbliższą sobotę zajrzeli na Stary Kleparz, gdzie spotkają się też inne place targowe - Nowy Kleparz, Hala Targowa, Plac Nowy, Plac na Stawach i Rynek Dębnicki. Każdy plac wystawi najlepsze swoje produkty, którymi przyciąga klientów. Poza tym będzie można wygrać wiele nagród, będzie koło fortuny, gadżety i nowalijki. Zresztą nie będę zdradzał wszystkiego. Zapraszam!

My także zapraszamy wszystkich miłośników tradycyjnych targowisk **w najbliższą sobotę (17 maja) na Stary Kleparz**, na drugą edycję wydarzenia pod hasłem „Krakowskim Targiem 2.0”. Początek festiwalu: **godz. 10:00**. Wszystkie szczegóły akcji znajdziecie [TUTAJ](#)